

Sygn. akt V Ca 2630/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Dudziuk
-----------------	-------------------

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W.

z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 1765/17

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. K. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

V Ca 2630/18

UZASADNIENIE

Powódka E. K. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 listopada 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) potwierdzoną polisą. Na mocy umowy powódka zobowiązana była m.in. do opłacania składki regularnej przez czas nieokreślony, zaś pozwana zobowiązana była do udzielenia powódce ochrony ubezpieczeniowej oraz do inwestowania uiszczonych przez powódkę składek. Z uwagi na brak oczekiwanych zysków oraz brak możliwości dostępu do kapitału powódka postanowiła rozwiązać umowę. Na dzień rozwiązania umowy wartość wpłaconego przez powódkę kapitału wynosiła 18.623,05 zł, jednakże kwota do wypłaty wynosiła zaledwie 15.623,05 zł. Pozostała kwota wpłaconych przez powódkę składek w wysokości 3.000 zł, stanowiącej 50% rocznych składek, została pobrana przez pozwanego w związku z rozwiązaniem umowy tytułem opłaty za wykup.

Powódka wskazała, że niewątpliwie w razie rozwiązania umowy, świadczenie wykupu powinno było wynosić wartość posiadanych jednostek funduszy kapitałowych według wyceny z danego dnia. Powódka podniosła zarzut

abuzywności postanowień umownych zawartych m.in. w pkt 4 tabeli opłat w zw. z art. IX ust. 2, 5 oraz 8 OWU oraz aneksu określających wysokość „opłaty za całkowity wykup wartości polisy”. Wskazała, że wszystkie przesłanki abuzywności występują w stosowanych przez pozwaną postanowieniach określających opłatę za całkowity wykup wartości polisy. Świadczenie wykupu jest bowiem pomniejszane w drodze potrącenia narzuconą przez ubezpieczyciela opłatą. Skomplikowana i niezrozumiała dla przeciętnego konsumenta konstrukcja uniemożliwia samodzielne wyliczenie wysokości ww. opłaty. Tym samym konsument nie jest w stanie zweryfikować wysokości potrąceń. Pobierana opłata jest ustanowiona w sposób ryczałtowy, z brakiem jakiegokolwiek odniesienia do rzeczywistych kosztów oraz z jednoczesnym barkiem tożsamego uprawnienia dla konsumenta w przypadku rozwiązania umowy przez ubezpieczyciela. Na uzasadnienie swoich twierdzeń powódka powołała się na wpisy postanowień uznanych za abuzywne w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej „UOKiK”) oraz na orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK), na podstawie którego dokonano powyższych wpisów. Pomimo wezwania do zwrotu nienależnie pobranej opłaty pozwane Towarzystwo (...) nie uwzględniło żądania powódki.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Strona pozwana przyznała, że strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, jednak stanowisko powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Strony zawarły aneks na mocy którego zmianie uległ sposób wyliczania opłat pobieranych w przypadku całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy. Zmiana zasad wyliczania opłat pobieranych w przypadku całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy określona została w ten sposób, że w przypadku umów ze składką regularną wysokość opłaty pobieranej przez pozwanego nie będzie wyższa niż 5 % wartości umowy. Przy czym pojęcie „wartości umowy” rozumiane będzie jako suma składek regularnych płatnych przez konsumenta w okresie, przez jaki konsument zgodnie z umową zobowiązany jest do ponoszenia opłat w przypadku całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy, przy założeniu ciągłego trwania umowy i regularnego opłacania składek w całym okresie ubezpieczenia. Strona pozwana podniosła, że w piśmie przewodnim do aneksu poinformowano powódkę, że opłata z tytułu wykupu w maksymalnej wysokości będzie wynosić 3.000 zł.

W uzasadnieniu zwrócono uwagę również, że powódka dobrowolnie podpisała wniosek ubezpieczeniowy, w którym zawarte jest oświadczenie potwierdzające otrzymanie OWU. Powódka podpisała także dokument – potwierdzenie doręczenia pakietu ubezpieczeniowego, co wskazuje, że powódka otrzymała OWU wraz z Tabelą Opłat oraz miała możliwość zapoznania się z jego treścią. W razie wątpliwości mogła skorzystać z przewidzianego w OWU prawa do odstąpienia od umowy w terminie 30 dni od doręczenia umowy. Powódka opłacając składkę, wyraziła wolę kontynuacji umowy na dotychczasowych warunkach.

Pozwany podniósł również, że w świetle obowiązujących przepisów regulujących działalność ubezpieczycieli oraz w świetle treści umowy ubezpieczenia nie ulega wątpliwości, że w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, w razie rozwiązania umowy ubezpieczyciel może pobierać określone opłaty, a celem opłaty od wykupu nie jest osiągnięcie zysku, a skompensowanie poniesionych kosztów, a inne opłaty nie pozwalają na ich pokrycie.

Pozwany stanął na stanowisku, że żadne z postanowień OWU nie narusza art. 385¹ k.c. Pozwany wskazał, że wartość wykupu, czyli kwota wypłacana ubezpieczającemu w razie rozwiązania umowy ubezpieczenia stanowi główne świadczenie pozwanego w rozumieniu art. 385¹ k.c., a ponieważ postanowienia dotyczące wypłaty tej wartości zostały sformułowane jednoznacznie, to nie mogą być one uznane za niedozwolone postanowienia umowne w ramach kontroli incydentalnej. W ocenie pozwanego powód nie wykazał tego, aby postanowienia wzorca umownego regulujące obowiązek uiszczenia opłaty od wykupu były sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018r. Sąd Rejonowy dla Warszawy M. uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 listopada 2016r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy orzekając jak wyżej ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie wniosku z dnia 8 kwietnia 2013 r. E. K. zawarła z pozwanym (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) wraz z klauzulą rozszerzającą ochronę o ryzyko śmierci w wyniku na skutek nieszczęśliwego wypadku, której integralną częścią są ogólne warunki ubezpieczenia (...) ze składką regularną o oznaczeniu OWU (...), do których załącznik stanowi tabela opłat i limitów. Umowa ubezpieczenia została potwierdzona polisą o numerze (...). Zgodnie z polisą datą rozpoczęcia ubezpieczenia był dzień 19 kwietnia 2013 roku. Data rocznicy polisy przypadała co 12 miesięcy w dniu 19 kwietnia. Składka regularna, którą powódka zobowiązała się uiszczać co miesiąc wyniosła 500 zł. Wpłacane przez powódkę składki były przez pozwanego przeznaczane na zakup jednostek uczestnictwa Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego (...) – (...), (...), (...), (...), (...) (USD).

(okoliczności bezsporne)

Powódce zarówno przed podpisaniem umowy, jaki i po jej podpisaniu doręczono tekst ogólnych warunków ubezpieczenia.

(okoliczności bezsporne)

Przedmiotem umowy pomiędzy stronami było ubezpieczenie na życie ubezpieczonego, którym w niniejszym wypadku była powódka (art. III OWU). Jednocześnie powódka zobowiązana była do opłacania (jako ubezpieczający) składek w wyżej określonej wysokości i częstotliwości (art. I OWU). Składki były inwestowane w jednostki uczestnictwa w funduszach kapitałowych (art. XI OWU).

Umowa była zawarta na czas nieokreślony (art. IV ust. 1 OWU), a rozwiązywaniu ulegała na skutek śmierci ubezpieczonego, wypłacenia wartości wykupu, nieopłacenia przez ubezpieczającego składki oraz z upływem okresu wypowiedzenia. Ubezpieczający miał prawo do wypowiedzenia umowy w dowolnym terminie z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia (art. VI ust. 4 i ust. 5 OWU). Ponadto miał prawo do całkowitego wykupu wartości polisy (art. IX OWU). Wykup polisy polegał na wypłacie wartości wykupu, czyli wartości jednostek uczestnictwa w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych pomniejszonej o opłatę za całkowity wykup wartości polisy (art. II OWU). Towarzystwo zobowiązane było do wypłacenia środków w terminie 14 dni od umorzenia jednostek uczestnictwa w funduszach kapitałowych (art. IX ust. 10 OWU).

Wysokość opłaty za wykup określona była w Tabeli opłat i limitów (art. IX ust. 2 OWU) i ukształtowana została jako odpowiedni procent wartości polisy utworzonej ze składki regularnej należnej w pierwszych pięciu latach polisy. Procent ten kształtował się w zależności od roku trwania polisy, w którym nastąpił wykup: w pierwszym roku – 98%, w drugim – 95%, w trzecim – 85%, w czwartym – 70%, w piątym – 55%, w szóstym – 40%, w siódmym – 25%, w ósmym – 20%, w dziewiątym – 10% i w dziesiątym – 5%(tak tabela zawarta na odwrocie polisy oraz Tabela Opłat i Limitów).

(okoliczności bezsporne)

Częścią umowy była „klauzula rozszerzająca ochronę o ryzyko śmierci w wyniku nieszczęśliwego wypadku”. Przewidywała ona wypłatę kolejnego, dodatkowego świadczenia uposażonemu na wypadek śmierci ubezpieczonego w wyniku nieszczęśliwego wypadku (art. V Klauzuli). Świadczenie to wynosiło 105% wartości polisy, czyli wartości jednostek uczestnictwa w funduszach znajdujących się na rachunku ubezpieczonego obliczanych na dany dzień (art. V Klauzuli w zw. z art. II i X OWU). Świadczenie to nie mogło być wyższe niż 25.000 zł (Tabela opłat i limitów).

Strony niezależnie od opłaty za całkowity wykup wartości polisy przewidziały również inne opłaty, m.in.:

- administracyjną – płatną co miesiąc w stałej wysokości;
- za zarządzanie – stanowiącą odpowiedni procent ilości albo wartości jednostek uczestnictwa w funduszach zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego.

(okoliczności bezsporne)

Strona pozwana w korespondencji skierowanej do powódki datowanej na 25 marca 2016 roku wyraziła gotowość zawarcia aneksu do przedmiotowej umowy w zakresie obniżenia opłaty za całkowity lub częściowy wykup wartości polisy. Wskazała, że obniżenie tej opłaty wynika z wydania przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w dniu 23 grudnia 2015 r. decyzji nr (...), a w przypadku polisy powódki opłata ta będzie wynosić maksymalnie 3.000 zł.

Strony zawarły aneks do umowy ubezpieczenia, który podpisany przez powódkę wpłynął do pozwanego w dniu 11 lipca 2016 roku i w tym dniu wszedł w życie.

Aneksem strony wprowadziły definicję „Wartości umowy”, która stanowiła sumę składek regularnych płatnych przez ubezpieczającego w okresie, przez jaki ubezpieczający zgodnie z umową zobowiązany jest do ponoszenia opłat w przypadku całkowitego wykupu wartości polisy, przy założeniu ciągłego trwania umowy i regularnego opłacania składek w całym okresie ubezpieczenia. W przypadku, w którym ubezpieczający zobowiązany jest do ponoszenia opłat w przypadku całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy przez okres dłuższy niż 10 lat, wartość umowy ograniczona była do sumy składek regularnych płatnych przez ubezpieczającego przez okres pierwszych 10 lat trwania umowy. Przy ustalaniu wartości umowy pod uwagę brana była wysokość składki wskazana w polisie w chwili zawarcia umowy, tj. bez uwzględnienia ewentualnych zmian wysokości składek w przyszłości, np. z tytułu indeksacji.

Strony na mocy aneksu zmodyfikowały również zasady obliczania wysokości opłaty za wykup polisy (całkowity jak i częściowy) w ten sposób, że opłata ta będzie wyliczana w dotychczasowy sposób z zastrzeżeniem, że jej wysokość nie będzie mogła przekroczyć 5% wartości umowy. W przypadku, w którym wysokość opłaty za całkowity lub częściowy wykup wartości polisy obliczona zgodnie z umową, byłaby wyższa niż 5% wartości umowy, opłata ulega obniżeniu do wysokości 5% wartości umowy

(okoliczności bezsporne)

Powódka dnia 30 sierpnia 2016 roku złożyła na piśmie żądanie całkowitej wypłaty wartości polisy, w wyniku czego umowa ubezpieczenia na życie uległa rozwiązaniu dnia 5 września 2016 roku. W tym dniu strona pozwana dokonała wyceny wartości umorzonych jednostek na 18.623,05 zł, przy czym wypłaciła powódce 15.623,05 zł., zatrzymując tytułem opłaty za wykup 3.000 zł.

(okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 9 listopada 2016 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 3.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2016 r. do dnia zapłaty w terminie 3 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania. Strona pozwana odmówił wykonania wezwania.

Zarządzeniem z dnia 28 sierpnia 2017 roku. Sąd zwrócił się do Rzecznika (...) o przedstawienie pisemnego poglądu istotnego dla sprawy, doręczając mu odpisy pozwu oraz odpowiedzi na pozew.

W odpowiedzi Rzecznik (...) dokonał charakterystyki umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym oraz wskazał, że na gruncie stosunków zobowiązaniowych opłata likwidacyjna (opłata za wykup) nie jest dopuszczalna prawnie ze względu na brak ekwiwalentnego świadczenia po stronie ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie bezsporne pozostawały praktycznie wszystkie okoliczności faktyczne, dotyczące zawarcia umowy i jej treści, rozwiązania umowy oraz wypłat poszczególnych kwot. Zostały

one przedstawione przez powódkę w pozwie i poparte dokumentacją w postaci polisy z tabelą opłat, ogólnych warunków umowy wraz z załącznikami, potwierdzenia wypłaty środków, wezwania do zapłaty i odpowiedzi strony pozwanej, a nie były kwestionowane w żaden sposób przez stronę przeciwną, która swoje twierdzenia oparła na tych samych dokumentach. Z kolei dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną – pismo przewodnie do aneksu, aneks do umowy, formularz zlecenia dokonana wykupu całkowitego, wniosek ubezpieczeniowy oraz potwierdzenie doręczenia pakietu ubezpieczeniowego nie wnosiły nowych okoliczności do sprawy, które nie zostałyby podniesione przez powódkę. Jedynym wyjątkiem jest fakt doręczenia OWU powódce wraz z wnioskiem o zawarcie umowy oraz wraz z odebraniem polisy. Okoliczności tej powódka nie wskazała w pozwie. Wskazano na nią w odpowiedzi na pozew. Powódka jednakże, nie zaprzeczyła tej okoliczności, ani nie podważała wiarygodności dokumentów, na których widnieje jej podpis poświadczający odebranie przez nią OWU.

Z tych względów powyższe fakty należało uznać za przyznane, a tym samym za udowodnione (art. 229 i 230 k.p.c.). Ponadto Sąd Rejonowy pominął przedstawienie w pisemnym uzasadnieniu oceny dowodów w postaci dokumentów, które były uzupełnieniem niespornych stanowisk stron, z uwagi na to, że nie odmówił wiarygodności ani mocy dowodowej żadnemu z tych dowodów (art. 328 § 2 k.p.c.).

Sąd Rejonowy postanowił oddalić wniosek dowodowy strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ubezpieczeń na życie na okoliczność kosztów poniesionych przez stronę pozwaną w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia. W ocenie Sądu dowód ten jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszego postępowania, które opiera się na zarzucie zastosowania niedozwolonych klauzul umownych, co nie ma związku z rzeczywistymi kosztami umowy. Sąd w tego typu sprawach ocenia ściśle określone przesłanki z art. 385¹ k.c. wśród których nie ma przesłanki opartej o wysokość kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę w związku z umową. Ponadto do przeprowadzenia takiego dowodu konieczne jest przedstawienie, choćby w ograniczonym zakresie zbioru danych, na których biegły mógłby pracować, a których strona pozwana nie przedstawiła.

Sąd Rejonowy z uwagi na niestawiennictwo powódki na terminie rozprawy w dniu 11 października 2017 roku oraz z uwagi na stanowisko pełnomocnika powódki, postanowił pominąć dowód z przesłuchania powódki w charakterze strony.

Okoliczności dotyczące wiedzy powódki na temat warunków zawieranej umowy ubezpieczenia pozostawały poza sporem. W świetle twierdzeń podanych przez strony oraz treści dokumentów wręczonych powódce w związku z zawarciem umowy nie budziło wątpliwości, że powódka miała możliwość zapoznania się z treścią istotnych postanowień umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Jeśli powódka nie zapoznałaby się z treścią tych dokumentów, to nie powinno budzić wątpliwości, że ponosić powinna tego konsekwencje. Ochronie na podstawie art. 385¹ k.c. podlega bowiem nie tylko właściwie poinformowany, ale jednocześnie dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument (tak wyrok TSUE z 26.02.2015 r. w sprawie C-143/13). Niemniej roszczenie powódki nie opierało się na twierdzeniu, że nie wiedziała ona o istnieniu zobowiązania do zapłaty opłaty za wykup w razie rozwiązania umowy, ale na sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień przewidujących wysokość tej opłaty w poszczególnych okresach obowiązywania umowy oraz ukształtowania treści tych postanowień z rażącym naruszeniem interesów konsumenta, stanowiących przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c.

Mając na względzie wyżej wskazane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługuje na uwzględnienie i przytoczył następujące rozważania prawne:

„W przedmiotowej sprawie powódka opiera swoje roszczenie na art. 385¹ i następnym k.c. wywodząc, że zapisy umowy dotyczące opłaty za wykup wartości polisy nie wiążą jej, jako niedozwolone postanowienia umowne.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron,

w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Na podstawie art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Ten ostatni przepis ma szczególne znaczenie w przedmiotowej sprawie. Wskazuje on, że postanowienia umowy należy oceniać na dzień jej zawarcia. Oczywiście nie oznacza to, że zmiany umowy nie będą miały znaczenia dla jej oceny, ani tym bardziej, aby ocenie miały podlegać zapisy, które nim zostały zastosowane między stronami, albo nim wywarły jakikolwiek niekorzystny wpływ na konsumenta, przestały między nimi obowiązywać.

W przedmiotowej sprawie należy mieć jednak na względzie, że postanowienia dotyczące opłaty za wykup:

- przed zawarciem aneksu do umowy i po jego zawarciu były oparte na tych samych zasadach wskazanych w OWU - z tą jedyną różnicą, że na mocy aneksu wysokość końcowej opłaty została ograniczona (w tym wypadku do 3.000 zł);
- jeszcze przed ich modyfikacją w drodze aneksu mogły mieć wpływ na wykonywanie umowy przez strony, a przede wszystkim na powódkę jako konsumenta, która na skutek ustanowienia opłaty tej na znacznym poziomie pozbawiona była realnie możliwości wypowiedzenia umowy czy zrealizowania wykupu w części lub w całości.

Dlatego też w ocenie Sądu zapisy umowne dotyczące opłaty za wykup należy oceniać nie tylko zgodnie z regulacjami wprowadzonymi aneksem, ale również ze szczególnym uwzględnieniem ich pierwotnego brzmienia.

Wracając do treści art. 385¹ k.c. należy podkreślić, że określone postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone, jeżeli:

- 1) nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- 2) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- 3) rażąco narusza jego interesy,
- 4) nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Ad. 1

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.p.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W przedmiotowej sprawie powódka wywodziła, że postanowienie dotyczące opłaty za wykup polisy nie było indywidualnie uzgadniane. Pozwany tej okoliczności nie zaprzeczył, dlatego też należało przyjąć, że postanowienie to nie było uzgadnianie indywidualnie. Wniosek ten wynika również z faktu, że przedmiotowe postanowienia umowne zawarte zostały nie w treści polisy (która jedynie je przytacza) lecz w „Tabeli opłat i limitów” będącej załącznikiem do OWU.

Podobnie należało ocenić modyfikację postanowienia umownego zawartą w aneksie z dnia 11 lipca 2016 roku. Jego treść została przygotowana jednostronnie przez stronę pozwaną i przedstawiona powódce do ewentualnego podpisu (dołączenia do umowy).

Ad. 2 i 3

Postanowienia umowne między stronami, dotyczące opłaty za wykup polisy, nie tylko kształtowały prawa i obowiązki konsumenta (powódki) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale również rażąco naruszały jej interesy.

Obyczaj to przyjęty w jakiejś społeczności sposób postępowania w danych okolicznościach (zob. Słownik języka polskiego, red. Doroszewski, Warszawa 1958-62). Dobry obyczaj to z kolei obyczaj uznawany powszechnie za właściwy. Ocena dobrych obyczajów na gruncie umów zawieranych z konsumentami następuje w odniesieniu do danego typu umowy, przy uwzględnieniu indywidualnych stosunków między stronami (wyr. SA w Lublinie z dn. 30.04.2014 r., I ACa 1209/13). Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest takie postanowienie umowy, które rażąco narusza równowagę stron w zakresie swoich praw i obowiązków (wyr. SN z dn. 13.0.2005 r., I CK 832/04).

Z kolei za naruszenie interesów konsumenta należy uważać przede wszystkim naruszenie jego interesów ekonomicznych, ale również narażenie na niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności. Owo naruszenie musi być rażące, a więc musi być w jakiś sposób dotkliwe dla konsumenta i istotne w kontekście całości umowy, w tym korzyści płynących z niej dla konsumenta.

Strona pozwana, zawarła w umowie, jak również w OWU postanowienie, na mocy którego uprawniona była do pobrania opłaty w razie wykupu polisy (a więc w razie wypowiedzenia umowy lub jej rozwiązania niezależnie od przyczyn). Wysokość opłaty za wykup ukształtowana została jako odpowiedni procent wartości polisy utworzonej ze składki regularnej należnej w pierwszych pięciu latach polisy. Procent ten kształtował się w zależności od roku trwania polisy, w którym nastąpił wykup: w pierwszym roku – 98%, w drugim – 95%, w trzecim – 85%, w czwartym – 70%, w piątym – 55%, w szóstym – 40%, w siódmym – 25%, w ósmym – 20%, w dziewiątym – 10% i w dziesiątym – 5% (tak tabela zawarta na odwrocie polisy oraz Tabela Opłat i Limitów).

Takie postanowienie było sprzeczne z dobrymi obyczajami i powodowało brak równowagi w zakresie obowiązków stron.

Należy zauważyć, że strona pozwana jako ubezpieczyciel i podmiot inwestujący środki w fundusze kapitałowe pobierała od konsumenta składki na ten cel. Składki były w całości inwestowane w fundusze kapitałowe, które mogły przynieść zarówno zysk, jak i stratę. Pozwane Towarzystwo (...) pobierało przy tym opłatę za zarządzanie obliczaną jako odpowiedni procent wartości lub ilości jednostek uczestnictwa rocznie w danej grupie funduszy oraz stałą opłatę administracyjną. Tym samym strona pozwana miała zapewnione stałe wynagrodzenie (opłatę za zarządzanie i administracyjną) niezależnie od zysków lub strat uzyskiwanych w drodze inwestycji w fundusze. Powódka obciążona była ryzykiem inwestycyjnym jednostronnie. Wypowiedzenie umowy, czy też jej wygaśnięcie z uwagi na dokonanie całkowitej wypłaty wartości wykupu nie prowadziło zatem do utraty wynagrodzenia przez stronę pozwaną.

Jednocześnie umowa zawierała ubezpieczenie powódki na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku. Takie zdarzenie powodowałoby poza wypłatą sumy ubezpieczenia, również wypłatę świadczenia. Należy mieć na uwadze jednak, że owo świadczenie było wypłacane w wysokości sumy ubezpieczenia (ale nie więcej niż 25.000 zł). Suma ubezpieczenia to z kolei 105% wartości polisy, czyli wartości jednostek uczestnictwa w funduszach zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego wyliczanej na dany dzień. Dlatego też odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu śmierci ubezpieczającego w wyniku nieszczęśliwego wypadku rosła dopiero wraz z wpłatami składek i zyskiem wypracowywanym z uwagi na uczestnictwo w funduszach.

Dodać przy tym należy, że tak skonstruowana opłata – biorąc pod uwagę, że fundusze, w które inwestowano składki mogły przynosić zysk, jak i straty – była nie do przewidzenia dla konsumenta (powódki) na dzień podpisywania umowy i mogła w wypadku ujemnej rentowności tych funduszy doprowadzić do utraty nawet całości środków zgromadzonych w funduszach. W ocenie Sądu związenie tej opłaty z „wartością polisy utworzonej ze składki regularnej należnej w pierwszych pięciu latach polisy” nie daje odpowiedzi wprost na pytanie, czy opłata związana jest z sumą składek za maksymalnie pierwsze pięć lat trwania polisy, czy też z sumą wypracowaną w funduszach na dzień wykupu przez składki pochodzące z maksymalnie pierwszych pięciu lat trwania polisy.

Niemniej jednak należy uznać za zasadne twierdzenia strony pozwanej, że zawarcie umowy (jakiegokolwiek, ale również przedmiotowej) generuje koszty. W przypadku umów o charakterze ciągłym koszty te zostają zamortyzowane dopiero po określonym czasie. W ocenie Sądu, to jednak obowiązkiem przedsiębiorcy jako podmiotu, na którym spoczywa ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej, jest takie określenie wynagrodzenia z tytułu umowy, aby osiągać zysk przy uwzględnieniu, że część z nich będzie wypowiedzana przedwcześnie. Możliwe jest przy tym wprowadzenie pewnych ograniczeń lub opłat, które mają kompensować przynajmniej częściowo koszty poniesione w wyniku zawarcia umowy, a które nie zostały zamortyzowane w okresie jej trwania. Takie ograniczenia nie mogą być jednak rażące. Obciążenie konsumenta, niezależnie od opłaty za zarządzanie, opłatą za wykup polisy powodowało nierównowagę w świadczeniach stron. W ocenie Sądu tyczy się to zarówno opłaty za wykup ustalonej w OWU (która mogła doprowadzić do potrącenia w pierwszych latach prawie wszystkich środków zebranych w funduszach), jak i opłaty ustalonej aneksem (ograniczonej do 3.000 zł). Należy mieć na względzie, że jest to – o czym wspomniano wyżej – jedna i ta sama opłata zawierająca jedynie dodatkowe ograniczenie jej wysokości. W ocenie Sądu ograniczenie to nie zmieniło w żadnej mierze charakteru zapisu umownego, który rażąco narusza interesy konsumenta i godzi w dobre obyczaje. Z kolei wysokość pobranego świadczenia tytułem opłaty za wykup – 3.000 zł, jest w dalszym ciągu kwota wygórowaną, która stanowi ponad 16% środków wypracowanych ze składek powódki.

Zgodnie z OWU wypłacenie wartości wykupu powodowało rozwiązanie umowy. Podobnie było w wypadku jej wypowiedzenia. Podkreślić przy tym należy, że umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym należy do kategorii umów z zakresu ubezpieczeń osobowych. Umowę taką ubezpieczony może wypowiedzieć w każdym czasie z zachowaniem terminu określonego w umowie lub ogólnych warunkach ubezpieczenia, a w razie jego braku – ze skutkiem natychmiastowym (art. 830 § 1 k.c.). Norma ta ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie powinna być ograniczana w żaden sposób wobec ubezpieczającego.

Ograniczenie prawa do wypowiedzenia umowy poprzez zastosowanie zaporowej opłaty za wykup polisy powodowało rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie mógł w dowolnym czasie wypowiedzieć umowy. Jest to o tyle ważne, że wypowiedzenie umowy daje możliwość realnej reakcji konsumenta na los jego środków w razie ich niedochodowego lokowania. Nie ma tu istotnego znaczenia, że do rozwiązania umowy doszło nie w drodze wypowiedzenia umowy, lecz złożenia dyspozycji całkowitej wypłaty wartości polisy, albowiem mechanizm ich działania (poza okresem wypowiedzenia, przy wypowiedzeniu) jest taki sam.

Dlatego też należało podzielić zdanie Sądu Najwyższego, że „postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 3851 zdanie pierwsze k.c.” (wyr. SN z dn. 18.12.2013, I CSK 149/13). Taka sytuacja miała miejsce niewątpliwie w niniejszej sprawie.

Prawo do odstąpienia od umowy po jej podpisaniu nie może również w żaden sposób wpływać na ocenę pozostałych zapisów umownych, w tym wypadku dotyczących opłaty za wykup. Uznanie, że brak odstąpienia oznacza pełną i świadomą zgodę na stosowanie klauzul umownych wypełniających przesłanki z art. 385¹ k.c. niweczyłoby sens istnienia tego przepisu.

Ad. 4

W przedmiotowej sprawie świadczenie pobrane przez stronę pozwaną (opłata za całkowity wykup wartości polisy) nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Świadczeniami takimi są elementy umowy przedmiotowo istotne (essentialia negotii). Przedmiotowa umowa miała charakter mieszany – z jednej strony posiadała elementy ubezpieczenia, a z drugiej umowy inwestowania kapitału (umowy nienazwanej).

Do elementów przedmiotowo istotnych umowy ubezpieczenia należą spełnienie określonego świadczenia w razie zajścia wypadku przez ubezpieczyciela i opłacenie składki przez ubezpieczającego (art. 805 § 1 k.c.). Fakt, że składka była inwestowana w fundusze i w razie rozwiązania umowy znaczna jej część, a nawet całość mogła wrócić do ubezpieczającego nie może mieć znaczenia dla określenia głównych świadczeń stron. Tym bardziej, że jako wynagrodzenie dla towarzystwa ubezpieczeń – w przedmiotowej sprawie – pobierana była opłata za zarządzanie (jako odpowiedni procent ilości jednostek uczestnictwa rocznie w danej grupie funduszy) i stała opłata administracyjna.

Tym samym zapisy umowy określające wysokość opłaty za wykup polisy nie dotyczą głównych świadczeń stron. Wniosek taki nie może być również wysnuty z treści art. 13 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (obowiązującej na dzień zawarcia polisy przez strony), albowiem przepis ten określa, jakie elementy powinna zawierać umowa ubezpieczenia, w tym umowa ubezpieczenia związana z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Celem tego przepisu nie jest określenie koniecznych elementów umowy, w tym świadczeń głównych stron, lecz zapewnienie ubezpieczającemu należytej informacji o treści umowy. Umieszczenie części postanowień umownych w samej umowie a nie na przykład w OWU lub regulaminie daje większe gwarancję ubezpieczającemu. Umieszczenie danych postanowień w umowie nie powoduje jednak, że zaczynają one dotyczyć głównych świadczeń stron.

Dodatkowo należy podkreślić, że potrącanie opłaty za wykup polisy od świadczenia ubezpieczyciela z tytułu wykupu polisy, nawet przy założeniu, że świadczenie z tytułu wykupu polisy jest świadczeniem głównym, nie powoduje, że opłata za wykup polisy jest również takim świadczeniem. Należy rozróżnić w tej sytuacji dwa różne świadczenia:

- ubezpieczyciela – świadczenie z tytułu wykupu polisy,
- ubezpieczającego – świadczenie z tytułu opłaty za wykup polisy. Ich funkcjonalne połączenie, poprzez możliwość potrącania i jednoczesność powstania nie powoduje, że oba te świadczenia są głównymi.

Na marginesie wskazać należy, że nie ma znaczenia na gruncie niniejszej sprawy, to że przedmiotowy aneks jest bezpośrednim skutkiem decyzji Prezesa UOKiK z dnia 23 grudnia 2015 roku (nr (...)), w której zobowiązano stronę pozwaną do poinformowania konsumentów, którzy zawarli umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, o możliwości zawarcia aneksu, o treści identycznej jak w przedmiotowej sprawie.

Przedmiotowa decyzja Prezesa UOKiK nie oznacza automatycznie, że zmienione postanowienia umowy dotyczące opłaty za całkowity lub częściowy wykup wartości polisy nie będą niedozwolonymi postanowieniami umownymi w myśl art. 385¹ i n. k.c. Decyzja ta daje jednak podstawę przypuszczać – przyjmując działanie w zaufaniu do organów państwa demokratycznego – że elementy umowy, w brzmieniu ustalonym przez Prezesa UOKiK (a więc i w niniejszym aneksie), przejdą pozytywnie weryfikację abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego na podstawie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Z kolei zadaniem Sądu – w odrębnym postępowaniu – co też powyżej uczyniono jest ocena tych zapisów na kanwie indywidualnej sprawy.

Z uwagi na powyższe Sąd stwierdził, że postanowienie umowne przewidujące opłatę za całkowity wykup wartości polisy określone w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (...) ze składką regularną o oznaczeniu OWU (...) oraz załączniku w postaci Tabela Opłat i Limitów, zmienione aneksem, który wszedł w życie w dniu 11 lipca 2016 roku, na mocy którego strona pozwana pobrała od powódki 3.000 zł tytułem opłaty za wykup stanowi postanowienie niedozwolone w myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Dodatkowo wniosek ten poparty jest treścią art. 385⁽³⁾ pkt 17 k.c., który stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

W przedmiotowej sprawie podstawą roszczenia powódki była łącząca strony umowa. To na jej podstawie w wypadku całkowitego wykupu wartości polisy – do czego doszło w niniejszej sprawie – strona pozwana obowiązana była do wypłaty wartości wykupu, czyli kwoty równoważnej wartości jednostek uczestnictwa. Niezasadnym jednocześnie było

zmniejszenie tej kwoty o opłatę za całkowity wykup, skoro zapisu umowy stanowiące tę opłatę są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w myśl art. 385¹ i n. k.c. Tym samym podstawa roszczenia ma oparcie w ogólnej zasadzie, że dłużnik obowiązany jest spełnić swoje świadczenie (art. 353 § 1 k.c.). Z tych względów Sąd nakazał wypłacić powódce pozostałą kwotę wartości jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych zatrzymaną przez stronę powodową (punkt I wyroku),

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. W przypadku nieoznaczonej stopy odsetek za opóźnienie, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana była obowiązana do wypłaty wartości jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych w terminie 14 dni od dnia ich umorzenia. Do umorzenia doszło 5 września 2016 roku, tym samym powódka mogła domagać się odsetek od dnia późniejszego niż 19 września 2017 roku, a w szczególności od upływu 7 dnia od doręczenia stronie pozwanej wezwania do zapłaty, a więc w niniejszym wypadku od 18 listopada 2016 roku.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty należne powódce od strony pozwanej wyniosły 2.117 zł i złożyły się na nie:

- wynagrodzenie pełnomocnika – 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych),
- opłata za udzielone pełnomocnictwo – 17 zł,
- opłata od pozwu – 100 zł (art. 28 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).”

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o kosztach procesu.

W apelacji podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc oraz naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 65 § 2 kc w zw. z art. IX OWU w zw. z pkt. 4 Tabeli opłat i limitów, art. 65 § 2 kc w zw. z Aneksem do umowy ubezpieczenia oraz art. 410 kc w zw. z art. 405 kc poprzez ich błędne zastosowanie w sprawie niniejszej.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy mając na względzie treść art. 505¹³ § 2 kpc zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie mogą skutkować zmianą bądź uchYLENIEM zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własne zarówno dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak i prawną ocenę tych ustaleń wskazaną w pisemnych motywach orzeczenia.

Z tych też powodów jako pozbawiony racji uznać należy zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów skutkującej dokonaniem przez sąd błędnych ustaleń.

Wbrew stanowisku strony apelującej Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego, w tym w szczególności zgromadzonych dokumentów i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Należy podkreślić, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia z dowodami. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem

życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925), a także wskazać, dlaczego w świetle doświadczenia życiowego, wnioski, jakie wywiódł sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe. Sformułowany przez skarżącą w apelacji zarzut uchybienia art. 233 k.p.c. takich uchybień nie wykazuje.

W istocie uzasadnienie omawianego zarzutu koncentruje się na argumentacji charakterystycznej dla zarzutu naruszenia prawa materialnego, w tym w szczególności art. 65 kc, gdyż zmierza do przypisania sądowi pierwszej instancji błędnej interpretacji zapisów łączącej strony umowy. I te jednak zarzuty ocenić należy jako chybione.

Nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd Rejonowy błędnie dokonał oceny treści postanowień OWU w brzmieniu przed zmianą nadaną im Aneksiem do umowy. Sąd ten bowiem zasadnie w sposób wyraźny wskazał na tożsamość specyfiki opłaty poddanej ocenie – zarówno tej określonej w OWU, jak i w Aneksie do umowy. Jedynym celem podpisanego Aneksu było ograniczenie wysokości należnej pozwanemu opłaty poprzez posłużenie się nową terminologią. A zatem nie sposób się zgodzić, że błędem jest ocena danego postanowienia z punktu widzenia jego zgodności z art. 385¹ § 1 kc przez pryzmat postanowień OWU obowiązujących w dacie zawarcia umowy, skoro w istocie Aneks dotyczył tej właśnie umowy. A zatem analiza jego postanowień w oderwaniu od samej umowy byłaby niedopuszczalna.

Sąd Rejonowy równie wnikliwie wyjaśnił z jakich powodów zapisy dotyczące naliczenia i zatrzymania opłaty ocenił jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta. I tu za Sądem tym wskazać należy, że tzw. opłata za wykup nałożona wyłącznie na konsumenta i to jedynie w razie skorzystania przez niego z umownie zagwarantowanego prawa do rozwiązania umowy, której to wysokości opłaty konsument nie jest w stanie zweryfikować w chwili zawarcia umowy i nie otrzymuje w zamian za jej uiszczenie żadnej konkretnej usługi (przez cały czas trwania umowy uiszczał opłatę za zarządzanie) – rażąco narusza i dobre obyczaje i interes konsumenta.

Nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi Rejonowemu błędne ustalenie, iż wysokość opłaty za wykup stanowiła równowartość 16% środków wypracowanych ze składek powódki. Taki wynik jest bowiem prostą konsekwencją matematycznego działania polegającego na porównaniu kwoty zgromadzonej na rachunku do wartości opłaty. Bez wpływu na powyższe pozostaje zapis Aneksu określający wysokość opłaty jako 5% wartości umowy z jednoczesnym odesłaniem do definicji „wartości umowy” zawartej w Aneksie.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko sądu pierwszej instancji, iż wprowadzona umową opłata wiążąca się wyłącznie z faktem rozwiązania umowy przez konsumenta, stanowiła pewien rodzaj ograniczenia prawa konsumenta do wypowiedzenia stosunku umownego. W każdej bowiem chwili przez określony czas trwania umowy, konsument musiał rozważając rozwiązanie umowy, uwzględniać fakt, iż wiąże się to z koniecznością utraty części zainwestowanych środków. Przy czym utrata ta nie była powiązana z żadnym wzajemnym świadczeniem kontrahenta, a jedynie z samym faktem zakończenia stosunku umownego.

Z wszystkich wskazanych wyżej względów jako chybiony ocenić należy również zarzut naruszenia art. 65 § 2 kc w zw. z art. IX OWU w zw. z pkt. 4 Tabeli opłat i limitów oraz art. 65 § 2 kc.

Nie sposób ustosunkować się do zarzutu apelacji naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 410 kc w zw. z art. 405 kc w sytuacji, gdy Sąd ten w ogóle nie zastosował tych norm prawnych uwzględniając powództwo w całości. Sąd Rejonowy prawidłowo jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przytoczył postanowienia umowy łączącej strony, które

wobec abuzywności klauzul określających opłatę za wykup, stanowiły podstawę obowiązku pozwanego wypłaty na rzecz powódki zgromadzonych na rachunku kwot bez żadnych potrąceń.

Nie znajdując uzasadnionych podstaw do uwzględnienia apelacji na mocy art. 385 kpc orzeczono o jej oddaleniu. O kosztach w instancji odwoławczej rozstrzygnięto mając na uwadze treść art. 98 kpc.